Cena 1 Zł.

ZIEMIA DLA CHŁOPÓW

Rok I | Kraków, niedziela 4 marca 1945 r. | Numer 1

Chłopi!

Chłopi Ziemi Krakowskiej!

Rozpoczynamy wykonanie wielkiej Reformy Rolnej na ziemiach wyzwolonych.

Od wieków walczył chłop polski o prawo do ziemi, obficie zroszonej potem jego, przesiąkniętej znojem całych pokoleń.

Od wieków walczył o prawo do owoców własnej pracy, o zniesienie obszarniczego jarzma.

W buntach, strajkach i powstaniach przelewał krew swoją za matkę — ziemię polską.

W ciągu dwudziestu lat oszukiwały chłopów rządy reakcji, mamiły obietnicami reformy rolnej, ale ziemi nie dały, bo to były rządy na służbie obszarnictwa i karteli.

Dziś nastał czas wyrównania rachunku chłopskiej krzywdy.

Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej, rząd zjednoczonej demokracji, znosi na zawsze obszarników, tę garstkę pasożytów i zdrajców narodu.

Synowie ludu polskiego bohatersko walczą o wyzwolenie Ojczyzny w świętej wojnie z Niemcem.

Ich krew i zwycięstwo nie idzie na marne. W Niepodległej Polsce, zrodzonej w ogniu wojny przeciw faszyzmowi, chłop musi być gospodarzem całej ziemi.

Co żołnierz orężem zdobywa — musi chłop polski zaorać.

Wszystka ziemia obszarnicza i poniemiecka na mocy dekretu państwowego przechodzi w Wasze ręce, w posiadanie małorolnych, bezrolnych i średniorolnych chłopów.

W Wasze władanie przechodzi inwentarz, konie, bydło, budynki, młyny, sady.

Dwory pańskie przekształcą się w szkoły, sanatoria i szpitale dla wsi.

Chłopi!

Weźcie sprawę wprowadzenia w życie Reformy Rolnej w swoje ręce i bez zwłoki dzielcie ziemię obszarniczą.

Wybierajcie Folwarczne Komisje Podziałowe z przedstawicieli robotników rolnych i chłopów. Niechaj te komisje spiszą natychmiast uprawnionych do otrzymania ziemi. Niech razem z Powiatowym Pełnomocnikiem do spraw Reformy Rolnej parcelują majątki.

Obszarnicy i ich zarządcy rozkradają folwarki, trwonią chłopskie dobro, knują przeciw Reformie.

Nie ma dziś miejsca we dworze dla obszarnika i jego pachołków. Niechaj natychmiast wynoszą się ze dworu poza granice powiatu.

Twardą chłopską ręką niszczcie każdą próbę sabotażu i oporu przeciw Reformie, współdziałajcie z milicją obywatelską i władzami bezpieczeństwa. Chrońcie dobro folwarczne przed grabieżą, bo to dobro Wasze, chłopskie.

Za przykładem Waszych braci na prawym brzegu Wisły, przepędźcie precz ze wsi polskiej Potockich, Sanguszków, Branickich, Radziwiłłów i innych gnębicieli i zdrajców narodu.

Za przykładem Waszych braci za Wisłą dzielcie ziemię sprawiedliwie między wszystkie warstwy pracującej wsi.

Działajcie szybko, stanowczo, aby do wiosny całą ziemię obszarniczą podzielić i zasiać.

Kto dziś nie dostanie ziemi w Krakowskim, bo ziemi obszarniczej nie starcza, ten dostanie ją jutro w Poznańskim, w Prusach lub nad Odrą z milionów morgów poniemieckich gruntów, które już przeszły w posiadanie demokratycznego Państwa Polskiego.

Nowa przyszłość otwiera się przed Wami. Los wsi polskiej spoczywa w chłopskich rękach. Od Waszej pracy, od Waszej organizacji zależy szczęście Wasze.

Jednoczcie się w Związek Samopomocy Chłopskiej, który podźwignie wieś polską z ruiny wojennej i pomoże Wam zagospodarować i obsiać Wasze ziemie.

Bracia Chłopi!

Do dzieła! Do końca marca wszystkie majątki na Ziemi Krakowskiej muszą być podzielone!

Niech żyje Reforma Rolna!

Niech żyje Tymczasowy Rząd Narodowy, który daje ziemię chłopom!

M—C0719

Stronnictwo Ludowe
Polska Partia Robotnicza
Polska Partia Socjalistyczna
Stronnictwo Demokratyczne

Chłopi dzielą ziemię

Skończyły się czasy niewoli. Dziś chłop bierze ziemię. Panowie Potoccy, Komorowscy, Tarnowscy muszą oddać swe majątki w ręce tego, który głodem przymierał przez wieki, gdy oni nie wiedzieli, na jaki się wybryk zdobyć z nadmiaru bogactwa. Chłop zdychał i pięści zaciskał. Chłop czekał. Nie raz buntem podnosiła się zniszczona ciężką pracą twarda pięść chłopska. Lecz pan miał swych pachołków, lecz pan miał cały rząd obszarniczy za sobą. Więc chłop zgnębiony w swym porywie dalej czekał.

A dziś on dzieli ziemię. Wybiła godzina sprawiedliwości społecznej!

Chłop bez chwili zwłoki natychmiast przystępuje do podziału ziemi.

Kto ma prawo do ziemi?

Prawo do ziemi ma każdy chłop: bezrolny, małorolny, średniorolny, obarczony liczną rodziną oraz robotnik rolny!

Kto dzieli ziemię?

Ziemię dzielą chłopi! Nikt nie ma prawa tu głosu zabierać. Chłop bierze ziemię, więc chłop ją dzieli. W każdym majątku, który się parceluje, chłopi wybierają Folwarczną Komisję Podziału Ziemi. Komisja Podziału ziemi składa się z 7 do 11 członków chłopów i robotników rolnych. Państwo wyznaczyło pełnomocników dla przeprowadzenia w sposób sprawny i sprawiedliwy Reformy Rolnej. Powiatowi wojewódzcy pełnomocnicy rządu dla spraw Reformy Rolnej będą Wam, chłopi, pomagać, będą strzec Waszych praw przed chytractwem panów, którzy wyłażą ze skóry, żeby Wam przeszkodzić.

Wykrywaj, chłopie, wszystkie sabotaże i kładź je panu pod nos. Niechaj wie, że czuwasz i strzeżesz swych praw. Że za Tobą stoi demokratyczne Państwo Polskie i całe Społeczeństwo Polskie.

Folwarczne Komisje Podziału Ziemi dzielą ziemię obszarniczą między chłopów. One ustalają plan podziału ziemi i inwentarza. Ziemię dzielić powinno się natychmiast. Po podziale folwarku, na podstawie szkiców mierniczych, chłop musi ziemię otrzymać natychmiast. Dość długo już czekał na tę chwilę. Plany można kończyć, a chłop ziemię weźmie. Ziemia czeka na obróbkę. Dalej komisje — do dzieła! Śpieszcie się! Bezrolny, małorolny i średniorolny chłop oraz robotnik rolny czeka wraz z rodziną na ziemię, a ziemia na pracę jego. Do pracy tak się wziąć, by aż pot spływał z czoła. Sprawa warta zachodu. To nasz chłopski interes!

Jak dzielić inwentarz?

W pierwszym rzędzie otrzymują inwentarz żywy i martwy gospodarstwa nowoutworzone, a w tej liczbie gospodarstwa rodzin żołnierzy Wojska Polskiego, partyzantów i szczególnie poszkodowanych przez okupanta lub działania wojenne.

Ziemia na własność chłopa.

Chłopi dostają ziemię i inwentarz za minimalną opłatą na własność prywatną. Oddanie inwentarza odbywa się przez proste wręczenie, a oddanie ziemi przez spisanie formalnego dokumentu, który stanowi podstawę prawną do rejentalnego wpisu nowego właściciela ziemi. Tej ziemi już Wam, Chłopi, nikt nie odbierze. Dostajecie ją na własność, byście mogli rozwijać swe gospodarstwo i budować potężną Polskę.

Wywłaszczenie obszarnika.

Panowanie obszarnika skończone. Teraz chłop dzieli ziemię. Pan szkodzić pragnie. On nie dba o chłopa, tylko o swoją kiesę. Sabotuje Reformę Rolną i intryguje. Tam, gdzie pan zostaje na majątku, tam szkodzi. Zalewa go żółć, że ziemię musiał oddać tym, którzy tak na niej harowali, jak woły, ale nie dla siebie, lecz dla niego. Dziś chłop popracuje dla siebie i dla Państwa. Dziś pan nie ma tu czego szukać na wsi. Obszarnicy nie mają prawa mieszkać w obrębie gminy, w której mieści się ich dawny majątek. Z chwilą przejęcia majątku przez administrację państwową, winni panowie swe majątki opuścić. A z nimi niechaj pójdą ich wierne sługusy, naganiacze robotników folwarcznych, znienawidzeni przez nich rządcy, ekonomowie i inni poplecznicy obszarnictwa! Chłop toruje sobie drogę do pełnego obywatelskiego życia. Wieś dla chłopa! Pan nie ma już czego szukać w „chamskim towarzystwie".

Do dzieła!

A więc weźmy się w garść, dalejże robić, co nam dekrety każą! Zatrzyjmy dłonie, zakaszmy rękawy i popchnijmy sprawę Reformy Rolnej naprzód, bo to przyszłość nasza!

Chłopi nie czekajcie dłużej! Czas to ostateczny! Do dzieła! Dzielmy ziemię między nas, bo ona nasza.

Organizujemy Związek Samopomocy Chłopskiej na wsi

Jakie jest zadanie Związku Samopomocy Chłopskiej?

Reforma Rolna daje chłopu ziemię, lecz niemiecki okupant ogołocił naszą wieś prawie doszczętnie. Zabrał ludziom konie, krowy i zboże. Na skutek tego, gdy chłop polski dostaje teraz ziemię, nie ma jej czym zagospodarować, ni czym obsiać. A tu wiosna na karku. Co robić?

Przyjść chłopu z pomocą może tylko wielka chłopska organizacja, jaką jest Związek Samopomocy Chłopskiej. Koła Związku Samopomocy Chłopskiej będą miały w swych spółdzielniach maszynowych, powstałych przez zabezpieczenie „resztówek" duże maszyny rolnicze, które obrobią chłopu pole. Koło Związku Samopomocy Chłopskiej przyjdzie chłopu także z pomocą przy siewie. Spółdzielnie Związkowe będą przydzielać chłopom zboża selekcyjnego i ani jedna piędź ziemi nie będzie leżała odłogiem.

Z Reformy Rolnej nie skorzystają u nas na ziemi krakowskiej wszyscy chłopi, którzy są do tego uprawnieni, bo zapas ziemi jest tutaj za mały. Ale Armia Czerwona, a przy jej boku nasze Wojsko Polskie, kroczy w zwycięskim pochodzie na zachód i oswobadza prastare ziemie polskie. Ziemia ta, nad Odrą i Nissą, na Pomorzu i w Prusach Wschodnich, stanie się własnością chłopa polskiego. By ją zaorać i zasiać ruszy chłop ziemi krakowskiej. Planowym zagospodarowaniem tych ziem, wydartych ze szponów hitleryzmu, planowym przesiedlaniem chłopów na te terytoria, zajmie się Związek Samopomocy Chłopskiej. W trakcie przeprowadzania Reformy Rolnej w województwie krakowskim rejestrują Koła Zw. Sam. Chł. tych chłopów, którzy ruszą na zachód po lepsze, piękniejsze gospodarstwa.

Parcelacji nie podlegają majątki wzorowe. Te majątki przejmie Związek Samopomocy Chłopskiej. To będzie bardzo bogaty Związek. Przyjmie on także pod swój zarząd t. zw. „resztówki", tj. te części majątków obszarniczych, które nie dadzą się podzielić między chłopów, jak np. traktory, pługi 5-ciolemieszowe, młockarnie, stawy, szkółki owocowe, pasieki, szkółki leśne, fabryki przetworów rolnych, cegielnie, gorzelnie itp. Ogół chłopski będzie korzystał z tych pańskich resztówek, a Związek Samopomocy Chłopskiej, w oparciu o te resztówki, rozbuduje wieś nie tylko pod względem rolniczym, lecz i przemysłowym. Np. tam, gdzie jest glina, a nie ma cegielni, członkowie Zw. Samopomocy Chłopskiej ją zbudują, by wytwarzać cegłę i budować murowane chaty.

Jaka jest droga do spełnienia zadań Zw. Sam. Chł.?

Główną drogą ku spełnieniu tych zadań jest spółdzielczość, zrozumiana jednak inaczej, niż przed wojną. Spółdzielczość oparta o demokratyczne zasady. Podstawą spółdzielczości na wsi będzie stworzenie jednej gminnej spółdzielni, która obejmie różnego rodzaju działy (spółdzielnie maszyn, spółdzielnie pracy, spółdzielnie wytwórcze, spółdzielnie zbożowe itd.).

Kto może należeć do Związku Samopomocy Chłopskiej?

Do Związku Samopomocy Chłopskiej może należeć każdy chłop pracujący, każdy bezrolny, małorolny i średniorolny, który sam pracuje na swojej roli. Członkawi Związku mogą być prócz chłopów i inteligenci, którzy pracują na wsi, a więc nauczyciele, uczciwi agronomowie i inżynierowie.

Od czego należy zacząć?

Trzeba, aby hłopi zabrali się do podziału ziemi i równocześnie do tworzenia Kół Związku Samopomocy Chłopskiej w każdej gromadzie.

Do roboty!

Organizujmy, bracia chłopi, Związek Samopomocy Chłopskiej na ziemi krakowskiej. W organizacji siła! Ziemia teraz przechodzi w nasze ręce. Weźmy się teraz po gospodarsku do pracy na niej poprzez Związek Samopomocy Chłopskiej. Pierwszym zaś naszym zadaniem po parcelacji jest przeprowadzenie siewu wiosennego. Ani jedna skiba ziemi nie śmie stać odłogiem. Kraj nasz, wyniszczony wojną i grabieżcą niemieckim, czeka na plony ziemi naszej.

Pamiętajcie o tym chłopi i zabierzcie się dziarsko do pracy!

Irena Pancerz

Brygady pomocnicze pracują dla wsi

Sprawa Reformy Rolnej, jest sprawą całego społeczeństwa polskiego. Reforma Rolna zmienia zasadniczo strukturę naszego Państwa. Bierze w obronę biedaka, a pędzi precz tego, co przez wieki żył z cudzej pracy.

Obszarnictwo, jako klasa, przestaje w Polsce istnieć. — Chłopi dzielą ziemię między siebie. Aby ziemię dobrze, sprawiedliwie i w porządku rozdzielić, trzeba się dobrze przygotować, by praca fachowców — inżynierów, techników, urzędników katastralnych mogła przebiegać bez przeszkód.

Celem pomocy w organizacji parcelacji, utworzyli obywatele wszystkich ugrupowań społeczeństwa polskiego Brygady Pomocnicze dla współpracy z chłopami.

Brygady Pomocnicze składają się przeciętnie z kilku osób reprezentujących Polską Partię Robotniczą, Polską Partię Socjalistyczną, Stronnictwo Ludowe, Kółka Rolnicze, spółdzielnie, fabryki i inne.

Członkowie brygad pomagają chłopom w parcelacji. — Tłumaczą na zebraniach chłopskich, jakie są zadania Folwarcznych Komisyj Podziałowych, jak mierzyć i dzielić grunta. Członkowie brygad dbają o to, by parcelacja miała przebieg zgodny z wytycznymi Dekretu o Reformie Rolnej i stoją na straży jego wykonania, by nie dopuścić do wypaczeń.

Brygady Pomocnicze pracują we wszystkich powiatach Województwa Krakowskiego i wykazują dużą aktywność.

Brygady Pomocnicze idą na wieś, by razem z chłopami pracować dla wspólnej, wielkiej sprawy, realizacji Reformy Rolnej, w imię jedności narodowej, w imię służby dla Rzeczpospolitej Polskiej.

Reforma Rolna i jej przebieg kładzie nam przed oczy, jak mocno stanęliśmy na gruncie demokratycznych form życia.

Chłopi ziemię dzielą, a pomagają im robotnicy.

Sojusz robotniczo-chłopski wzmacnia się i krzepnie na wspólnym froncie budowy nowego życia, na tak mocnym i sprawiedliwym fundamencie, jakim jest Reforma Rolna.

Związek Samopomocy Chłopskiej w Krakowskim

W Województwie Krakowskim przystąpili chłopi równocześnie z realizacją Reformy Rolnej do organizowania Związku Samopomocy Chłopskiej. Folwarczne Komisje Podziałowe stają się jądrem Kół gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej. Koła te przejmują resztówki i rejestrują chłopów, dla których ziemi w Krakowskim nie wystarcza, a otrzymają ją na Zachodzie, na ziemiach odebranych Niemcom. Koła Związku Samopomocy Chłopskiej przygotowują się już do kampanii siewnej. Są czynione starania o kredyty.

ZJAZD CHŁOPÓW POWIATU KRAKOWSKIEGO

Staraniem Wojewódzkiego Komitetu Związku Samopomocy Chłopskiej odbędzie się w Krakowie Zjazd chłopów powiatu krakowskiego dnia 4-go marca br. o godz. 10-tej w sali kina „Warszawa" przy ul. Stradom 15.

ZJAZD CHŁOPÓW POWIATU BOCHEŃSKIEGO

Dnia 1-go marca odbędzie się w Bochni w sali PPR zjazd organizacyjny Związku Samopomocy Chłopskiej chłopów powiatu bocheńskiego.

Pomóżmy robotnikom!

Przez nasze ziemie przeszedł huragan wojenny. Niemiecki faszysta, wiedząc o swej niechybnej klęsce, ogołocił magazyny żywnościowe, wywożąc wszystko do Reichu. W miastach brak żywności. A miasto to siedziba przemysłu. Robotnik wytwarza tu wszystko, co jest nam prócz jedzenia potrzebne do życia. Rolnik nie pójdzie w pole bez narzędzi pracy swojej. Robotnik zaś nie będzie mógł tych narzędzi wytwarzać, jeśli będzie głodny.

Wieś bez miasta, a miasto bez wsi istnieć nie może. To też robotnik i chłop związani są silnym sojuszem.

Dlatego, gdy teraz stajemy wobec faktu, że robotnik w mieście jest narażony na głód, co mu uniemożliwi produktywną pracę, musimy mu, my, chłopi przyjść z pomocą. Musimy zebrać resztki zapasów i oddać je państwu do sprawiedliwego rozdziału. Wiemy, że Niemiec złupił wieś kontyngentami, wiemy, że niektórzy panowie oddali Niemcom przed swoją z nimi ucieczką wszystkie zapasy, byleby się one nie dostały do rąk chłopskich w czasie parcelacji, wiemy, że wieś ma teraz mniej zapasów, niż kiedykolwiek przed tym, lecz równocześnie musimy sobie uświadomić, że o ile wieś ma niewiele, to miasto nie ma żadnych zapasów. Wojna stwarza sytuacje, w których obowiązki wzrastają. Jesteśmy teraz wolnym państwem. Lecz uzyskaliśmy wolność w ciężkich, krwawych zmaganiach z niemieckim najeźdźcą. Wszyscy powinni teraz stanąć w zwartym szeregu do odbudowy naszej zniszczonej ojczyzny. Lecz podstawą wszelkiej pracy jest przecież odżywienie. Dlatego chłop-patriota współgospodarz w Polsce demokratycznej zna swoje obowiązki i wykona naznaczone mu zadanie, zdając świadczenia dla robotników.

KONFERENCJA MIERNICZYCH W KRAKOWIE

Dnia 23 bm. odbyła się w Krakowie konferencja inżynierów i techników mierniczych. Postanowiono natychmiast wraz z pomiarami dzielić grunta na działki jednohektarowe. Inżynierowie wyjechali już w teren.

Wprowadzamy natychmiast Reformę Rolną

Natychmiast po oswobodzeniu terenu województwa krakowskiego, przystąpiono do realizacji dekretu o Reformie Rolnej. Urzędy Ziemskie otrzymały polecenie przeglądu majątków, jako pracy wstępnej. Gdy jednak Folwarczne Komisje Podziałowe przystąpiły do właściwego podziału, okazało się, że przyjaciele obszarników w Urzędach Ziemskich chcieli im przyjść z pomocą i — wyłączyli 63 majątki spod parcelacji.

Ale czasy, gdy panowie robili, co chcieli minęły. Teraz lud kontroluje czy są wykonywane nakazy państwa i jak.

Brygada robotnicza z Krakowa udała się do majątku Lusina, który został przez Urząd Ziemski wyłączony. Jako podstawę wyłączenia podawał obszarnik p. Slocina, iż w jego majątku jest prowadzona wzorowa hodowla kur. Na pytanie, ile ma kur obecnie, odpowiedział: 30.

Z niedowierzaniem pytali robotnicy czy może 30.000? Nie, trzydzieści... Rozumie się, że chłopi zabrali się do podziału 92 ha ziemi pana Slociny i miejmy nadzieję, że będą na nich tak gospodarzyć, iż każdy z nich wyhoduje więcej kur na swojej roli, niż to uczynił pan Slocina.

Wiadomości z Województwa

Powiat chrzanowski

Na terenie powiatu chrzanowskiego znajduje się 12 folwarków. Wstępne prace parcelacyjne są już dokonane. Komitety Folwarczne zabezpieczyły inwentarz żywy i martwy, który spisano. Chłopi wybrali już Folwarczne Komisje Podziałowe w takich folwarkach, jak: Sanka, (wł. Skąbski). Porębie Żegoty (wł. Szembek Antoni) i Młoszawa (wł. Szembek). W większości majątków nie ma potrzeby usuwać panów, bo sami uciekli z Niemcami... Tak uczynił Potocki Adam z Krzeszowic, Potocki Hieronim z Tęczynka, Radziwiłł Józef z Niegoszewic, Krokowski Adam z Pogorzyc i Sapieha Jan. Tu ujawniło się zgniłe oblicze arystokracji polskiej. Ci potomkowie Targowiczan, woleli uciec z Niemcami, niż zostać w kraju i pracować uczciwie, jak każdy inny obywatel dla dobra ojczyzny. Lecz panowie nie myśleli, opuszczając kraj, zostawić chłopu polskiemu swe mienie. Uchodząc, zdołali oni jeszcze oddać Niemcom swe zapasy zboża jako nadprogramowy kontyngent. Bliżsi tym panom okazali się kaci polskiego ludu, niż lud sam. Klasowy charakter ich, jako wrogów ludu pracującego, ujawnił się tutaj w pełni.

A chłop rozumie teraz, że siedliskiem zdrady narodowej jest dwór i precz go wymiata nie tylko od panów, ale i od pańskich sługusów.

W niektórych majątkach panowie rozdali swym pupilom bydło. Ale chłop potrafi się chyba o swoje upomnieć, poszuka tych „upominków" i da je w odpowiedniejsze ręce.

Niektórzy panowie biorą się na inny sposób. Inż. Stożek okazał się bardzo aktywny w sprawie Reformy Rolnej. Postanowił on sam stworzyć Komitet Folwarczny. Zaprosił księdza, dalej jakiegoś „ubogiego" krewnego obszarnika i ci dwaj „przedstawiciele" wsi zamknęli się w pokoju na naradę. Radzili i radzili i wkońcu uradzili, że ostatecznie mogą do swojego komitetu zaprosić jednego chłopa... Toby dopiero zrobili podział gruntu! Wszyscy byliby zadowoleni i pan i ksiądz i ubogi krewny. Lecz... najmniej byłby zadowolony chłop, jak słusznie zauważył pełnomocnik rządu do spraw Reformy Rolnej na Chrzanów i zepsuł tym znudzonym panom miłą zabawę, rozpędziwszy ich komitet na cztery wiatry....

Jak się należy, stworzono tu taki komitet, w skład którego obok robotników folwarcznych weszło dwóch przedstawicieli wsi. W ten sposób czujnie i stanowczo przeprowadza się prace wstępne do podziału ziemi w powiecie chrzanowskim. Spisy uprawnionych do korzystania z Reformy Rolnej są gotowe. Równocześnie organizuje się tutaj Związki Samopomocy Chłopskiej.

Powiat krakowski

Praca parcelacyjna w powiecie krakowskim jest już w pełnym toku. W piętnastu majątkach już zaczęto prace podziałowe, a to w majątku: Branice, Wadow, Karniowice, Bolechowice, Więckowice, Wolowice, Krzysztoforzyce, Luczanowice, Mogilany, Libertow, Gaj, Chorowice, Krzywaczka, Głęboka, Kościelniki. Łączna powierzchnia tych majątków wynosi 1390 ha.

Brygady robotnicze, złożone z dwu do trzech osób członków PPR i PPS pomagają chłopom w pracy. W niektórych folwarkach przystąpili już inżynierowie mierniczy do pomiarów gruntu.

Chłopów upoważnionych do przydziału jest więcej niż zapasu ziemi. W dobrej sytuacji pod tym względem są chłopi z okolic Zabierzowa. Wiele wiosek graniczy tu z obszarami dworskimi tak, że duża ilość chłopów skorzysta z podziału.

Z dotychczasowymi właścicielami majątków nie ma żadnych trudności, ponieważ sami się wynoszą, nie czekając, aż ich do tego chłopi zaproszą. Spodziewać się należy, że w ciągu najbliższych dwu tygodni Reforma Rolna w powiecie krakowskim zostanie przeprowadzona.

Powiat bocheński

W powiecie bocheńskim znajduje się olbrzymi majątek, własność bursy księdza Kuznowicza o powierzchni 400 ha. Chłopi rozumiejąc, że teraz nadchodzi czas, gdy ziemia staje się wreszcie ich własnością, zabezpieczyli samorzutnie majątek zaraz po wkroczeniu wojsk sowieckich na teren powiatu bocheńskiego.

Chłopi mówią...

Doczekaliśmy się sprawiedliwości

Do roku 1939 wiodło się nam kiepsko. Człowiek wstawał o 5-tej rano i do zmroku był w polu, bo przecie trzeba było z tej ziemi wyciągnąć jak najwięcej, aby utrzymać siebie i rodzinę. Ja tam mam 12 morgów, więc jakoś się i wyżyło, ale takich we wsi jest nas 5 lub 6 zaledwie. Inni to tu mają ze dwa lub trzy morgi, a na tym gospodarz z babą i kupą dzieciskow. I jak tu było żyć z tego? Szedł chłop do miasta, dorabiał, jak się dało, ale z tym wszystkim bida aż piszczała... Ja sam miałem konia, to się wynajmowałem do zwózki, ja albo syn starszy i jakoś się pchało życie. Tyle ino, że człowiek nie miał czasu gazety, czy książki wziąć do ręki, bo cały dzień się harowało. Com się tam czytać w wojsku nauczył, to i umiem, ale z pisaniem sobie człowiek nijak rady dać nie może. Dzieciska już lepiej umieją. Szkoła przed wojną kosztowała, więc choćby chłopak się dalej chciał uczyć, to nie dał rady bez pieniędzy. A po tym jak przyszła wojna, to dranie Niemcy tak gospodarowali, że się we wsi całkiem źle działo. Kontyngenty nakładali ogromne, ze sto chłopa do Niemiec na roboty wywieźli i ciągle i ciągle to na podwody, to do robót brali. Powycískali nam z naszych poletek 100 ha i swój folwark na tym założyli, a człowiek jeszcze musiał im na tym za te parszywe ich grosze robić. Po tym zaczęli krowy brać, cielęta, świnie, konie, że to niby na kontyngent. I tylko głowę premiami zawracali, bo te ich premie figą były wobec tego co nam dobytku pokradli. Dopiero jak zaczęli uciekać, to cacy, cacy, chłopie daj podwody, dostaniesz wódki i pieniędzy ile sam zechcesz, tylko nas zawieź. A my im guzik hyclom. Niech se tam w piechty dranie uciekają. Jeszcześmy ich widłami przegnać chcieli. Może to im mieliśmy pomagać, że nas po obozach trzymali, a na ostatek do tych drańskich okopów gonili. Ja to 3 tygodnie w obozie w Płaszowie siedziałem za to, że nie powiedziałem, którzy przy okopach nie byli. Bo nas przeznaczyli kilku ze wsi na takich zakładników do okopów, a myśmy im hyclom i tak pomagać nie chcieli, bo im wcześnie ich djabli wezmą, to tym lepiej. Teraz wreszcie się życie chłopa poprawi. Chłop dostanie ziemię i nasza dola się poprawi. Chłop nie będzie musiał za grosze do miasta, czy na cudze się wynajmować, a będzie mógł na swoim siedzieć i pracować. Będzie mógł w świetlicy gazetę czy książkę przeczytać, bo tam w świecie cuda się dzieją, nowy porządek nastaje. A największe cuda dzieją się u nas. Nareszcie doczekaliśmy się sprawiedliwości, że podzielimy pańską ziemię. Teraz wreszcie będzie można dziecko do szkoły posłać i nie trzeba będzie ziemi sprzedawać czy zboża, co na zasiew się trzyma... A szkoła będzie u nas na wsi bezpłatna w dawnych pałacach pańskich.

Franciszek Kocur
wieś Skotniki koło Krakowa

Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Krakowie. - Komitet redakcyjny. - Adres redakcji: Woj. Urząd Inf. Prop. Wydz. Informacyjno-Prasowy, Kraków, ul. Kleparska 4.